



Sygn. akt I PK 209/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa K. U.

przeciwko S. T. U. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 28 lutego 2012 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. 3 i zmienia pkt 1c wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 25 października 2011 r., w ten sposób, że kwotę 750 zł podwyższa do kwoty 1.126 zł (jeden tysiąc sto dwadzieścia sześć zł), oddalając apelację powoda w pozostałym zakresie,

2. oddala skargę kasacyjną w dalszej części i znosi koszty postępowania kasacyjnego pomiędzy stronami.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. Wydział Pracy wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 r., po rozpoznaniu apelacji obu stron od wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 25 października 2011 r., zasądającego od pozwanej S. T. U. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na rzecz powoda K. U. kwot: 5.834,16 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, 2.823,07 zł tytułem dodatku za pracę w porze nocnej (obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2008 r.), a także kwoty: 750 zł tytułem wynagrodzenia za grudzień 2008 r. i 1.005 euro tytułem diet za listopad 2008 r., oddalającego powództwo w pozostałym zakresie, a także zasądającego od powoda na rzecz pozwanej kwotę 828 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - zmienił zaskarżony wyrok (z apelacji pozwanego) w ten tylko sposób, że zasądzoną od powoda kwotę 828 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego podwyższył do kwoty 1.314 zł (pkt I wyroku), w pozostałej części oddalił apelację pozwaną (pkt II wyroku), a także oddalił apelację powoda (pkt III wyroku) oraz zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (pkt IV wyroku).

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony u pozwanej od 1 października 2006 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kierowcy transportu w pełnym wymiarze czasu pracy. W umowie tej jako miejsce pracy wskazano „miejsce według realizacji kontraktu – C.”, a także wynagrodzenie w wysokości 1250 zł brutto oraz diety za wypracowane dniówki według obowiązującego czasu pracy w miejscu świadczenia kontraktu. Prokurent pozwanej spółki, D. O., przed zawarciem umowy ustnie uzgodnił z powodem oraz z innymi pracownikami, że będą otrzymywali „diety w wysokości 67 euro za dzień pracy w delegacji”. On też naliczał i wydawał polecenia w zakresie wypłat pracownikom, w tym powodowi, „diety po 67 euro za przepracowane dni w delegacji od poniedziałku do piątku”. Od stycznia 2008 r. czasem pracy kierowców w pozwanej spółce zajmował się R. K. Powód pracę wykonywał w Niemczech, a jego baza mieściła się w S. Pracodawca zapewniał zakwaterowanie. Powód pracował zazwyczaj przez trzy tygodnie, po których korzystał z tygodnia wolnego od pracy.

Czas pracy powoda był ustalany według zapisów na tarczach tachografu. Praca odbywała się na dwie zmiany od poniedziałku do piątku w godz. od 1.00 do 13.00 bądź od 19.00 do 7.00. Pracując na drugiej zmianie kierowcy kończyli pracę w sobotę o godz. 5.00. Poza takim przypadkiem, kierowcy (także powód) sporadycznie wykonywali pracę w soboty, ale i były to „m.in. prace związane z utrzymaniem samochodu w należytym stanie”. Powód zazwyczaj pracował na drugiej zmianie, z wyjątkiem tygodnia, w którym wracał do Polski, wtedy pracował na pierwszej zmianie. D. O. na bieżąco wypłacał kierowcom diety na podstawie sms-w o liczbie przepracowanych dniówek, które w końcu miesiąca przysyłali mu kierowcy. Za lata 2006 i 2007 powód otrzymał wszystkie należne mu diety za dni przepracowane. Ponadto powód świadczył pracę w porze nocnej, za którą pracodawca nie wypłacał mu dodatku. Nie otrzymał też wynagrodzenia ani dodatku do wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach, choć przepracował w: 96 godzin nadliczbowych w 2006 r., 208 nadgodzin w 2007 r. i 92 w 2008 r. Powód pracował do dnia 21 listopada 2008 r., ale nie otrzymał diet za listopad 2008 r. ani wynagrodzenia za grudzień 2008 r. Pozwana nie dopuszczała go do pracy, pomimo jego gotowości do jej świadczenia, gdyż zarzuciła powodowi kradzież oleju napędowego, twierdząc, że „są zrobione zdjęcia pokazujące jak powód chodzi z bańkami po placu”. Oświadczeniem z dnia 22 grudnia 2008 r., doręczonym powodowi 29 grudnia 2008 r., pozwana rozwiązała z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z powodu „kradzieży oleju napędowego w miejscu pracy i sprzedaż osobom trzecim”. Oświadczeniem woli z dnia 22 grudnia 2008 r., które zostało doręczone pozwanej 6 stycznia 2009 r., powód rozwiązał ze stroną pozwaną umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu niedotrzymywania warunków pracy, polegającej na zmuszaniu do ciągłej pracy, niewypłacaniu diet za soboty i niedziele oraz „wszystkich diet za całe delegacje”, ani diet z listopad. Pismem złożonym w dniu 16 stycznia 2009 r., powód wniósł o sprostowanie świadectwa pracy (otrzymanego w dniu 13 stycznia 2009 r.) przez zmianę trybu rozwiązania umowy o pracę, ale spotkał się z odmową pozwanej z dnia 27 stycznia 2009 r.

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu powód domagał się zasądzenia od pozwanej następujących kwot: 1.250 zł tytułem odszkodowania w

wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia na podstawie art. 55 § 1¹ k.p.; 8.710 euro tytułem diet za pobyt w delegacji w soboty i niedziele oraz diet za listopad 2008 r.; 4.500 zł tytułem dodatku za pracę w porze nocnej za okres od 9 listopada 2006 r. do dnia 22 listopada 2008 r.; 5.741,03 zł łącznie tytułem dodatku za pracę, w godzinach nadliczbowych, w dni wolne, soboty, niedziele i święta (tj. za 86 dni w latach 2006-2007 i 72 dni w 2008 r. w wysokości 60% miesięcznego wynagrodzenia przy stawce 1.250 zł) oraz 1.250 zł tytułem wynagrodzenia za grudzień 2008 r. Ponadto domagał się sprostowania świadectwa pracy przez ustalenie, że stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy bez wypowiedzenia przez pracownika.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy: 1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwoty: a) 5.834,16 zł brutto z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2008 r. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, b) 2.823,07 zł brutto z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2008 r. tytułem dodatku za pracę w porze nocnej, c) 750 zł brutto tytułem wynagrodzenia za miesiąc grudzień 2008 r., d) 1.005 euro tytułem diet za miesiąc listopad 2008 r.; 2. w pozostałej części powództwo oddalił; 3. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 828 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; 4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w C.) kwotę 1.157 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych; 5. odstąpił od obciążenia powoda częścią kosztów sądowych i 6. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 900 zł.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Sąd Okręgowy z apelacji pozwanej zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji podwyższając do kwoty 1.314 zł zasądzoną kwotę kosztów zastępstwa procesowego, a także oddalił tę apelację w pozostałym zakresie oraz w całości apelację powoda. Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe zastosowanie i wykładnię przepisów prawa materialnego dokonane przez Sąd pierwszej instancji, który prawidłowo uznał, że łącząca strony umowa o pracę została rozwiązana przez pozwanego pracodawcę, którego oświadczenie dotarło do wiadomości powoda przed doręczeniem pozwanej jego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Nietrafny okazał się apelacyjny zarzut powoda naruszenia art. 52 § 2 k.p.,

ponieważ przedmiotem postępowania była kwestia oceny prawidłowości zastosowania przez pozwaną dyscyplinarnego zwolnienia powoda z pracy, skoro ten nie odwołał się od oświadczenia o rozwiązaniu z nim stosunku pracy. W konsekwencji brak było podstaw do uznania, że treść świadectwa pracy jest niezgodna ze stanem faktycznym i prawnym oraz że powodowi przysługiwało odszkodowanie z art. 55¹ k.p.

Wbrew stanowisku powoda, nie było też podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych od zasadzonego wynagrodzenia za listopad i grudzień 2008 r., ponieważ ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw skreślono art. 477 § 1¹ k.p. dopuszczający w sprawach z zakresu prawa pracy możliwość orzekania ponad żądanie, a reprezentujący powoda fachowy pełnomocnik nie zgłosił żądania zasądzenia wynagrodzenia za wymienione miesiące wraz z odsetkami.

W ocenie Sądu Okręgowego, „błędnie apelujący wywodzi, że podstawy do uwzględnienia roszczenia powoda w zakresie diet zawiera znowelizowana ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców”. Dopiero art. 2 ust. 7, dodanym z dniem 3 kwietnia 2010 r. (art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 43, poz. 246, zwanej dalej ustawą nowelizacyjną z dnia 12 lutego 2010 r.), wprowadzono definicję podróży służbowej, którą jest każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy, przewozu drogowego poza miejscowość, siedzibę pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, oraz inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności filie, przedstawicielstwa i oddziały. Powód był zatrudniony jako kierowca transportu międzynarodowego, a jego miejsce pracy znajdowało się w Republice Federalnej Niemiec w miejscowości S. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08 (OSNP 2009, nr 13-14, poz. 166), Sąd Najwyższy uznał, że pracownicy mobilni nie wykonują incydentalnie zadania związanego z oddelegowaniem poza miejsce pracy, ponieważ charakter ich pracy wymusza nieustanne przebywanie w trasie. Nie miał do nich zastosowania art. 77⁵ § 1 k.p. Umowy o pracę, między innymi powoda, zawierały zapis, że pracodawca ustala miejsce pracy według specyfiki powierzonych obowiązków, jedynie miejscem

bazy transportowej była RP w siedzibie pracodawcy. Skoro powód świadczył pracę kierowcy w transporcie międzynarodowym poza granicami kraju, to „w świetle cytowanej uchwały nie był w podróży służbowej. Jednakże w umowach o pracę znalazł się też zapis stanowiący że do należnego wynagrodzenia pracownikowi przysługuje w wysokości 100% dopuszczalnej normy dieta eksportowa za czas świadczenia transportu. Zapis ten oznacza, że z woli stron (...) wyjazdu powoda były podróżami służbowymi i przysługiwały mu diety na pokrycie kosztów wyżywienia i innych wydatków łączących się z wyjazdem”, w wysokości 67 euro „za każdy przepracowany dzień”. Uzgodnienia w tym przedmiocie były źródłem zobowiązania pozwanej i jako istotny element umów o pracę wiązały strony. Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia wysokości diet oraz wskazania dni pracy, za które przysługiwały i za trafne uznał rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie żądania zaległych diet z tytułu podróży służbowej, które nie obejmowały sobót i niedziel, ale „diety eksportowe za czas świadczenia transportu”.

W ocenie Sądu Okręgowego, powodowi przysługiwało wynagrodzenie za pracę w grudniu 2008 r. Wprawdzie powód został odsunięty od pracy w listopadzie 2008 r. ze względu na podejrzenia o kradzież oleju, ale twierdził, że w grudniu 2008 r. powinien wykorzystywać urlop, a pozwana rozwiązała umowę o pracę dopiero z dniem 29 grudnia 2008 r. Oznacza to, że „powód pozostawał w gotowości do świadczenia pracy, a przeszkód w jej wykonywaniu doznał ze strony pozwanego, który jednostronnie zwolnił powoda z obowiązku świadczenia pracy”. „Zatem skoro pozwany swoją decyzją odsunął powoda od możliwości świadczenia pracy uniemożliwiając jej świadczenie słusznie przyjął organ orzekający iż powód doznał przeszkód w jej wykonywaniu z woli pracodawcy przysługuje mu wynagrodzenie w wysokości wynikającej” z art. 81 § 1 k.p. Nietrafne okazały się także zarzuty pozwanej kwestionującego prawo powoda do zasądzonego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz pracę w porze nocnej. Zasadnie strona pozwana zakwestionowała wysokość zasądzonych na jej rzecz od powoda kosztów procesu, skoro bowiem „powód wygrał proces w 27%”, to Sąd drugiej instancji podwyższył zasądzone koszty zastępstwa procesowego przeciwnika do kwoty 1.314 zł.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej jego apelację oraz zasądzającej od niego na rzecz pozwanej kwotę 1.314 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zarzucając naruszenie następujących przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie: 1/ art. 58 § 1 k.c. wskutek przyjęcia, że rozwiązanie umowy o pracę „bez wypowiedzenia w dniu 29 grudnia 2008 r. dokonane z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, nie skutkuje uznaniem nieważności tej czynności prawnej”, 2/ art 81 § 1 k.p. przez przyjęcie, że za grudzień 2008 r. skarżącemu „przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 60%, w sytuacji, gdy otrzymywał on wynagrodzenie za pracę w jego minimalnej wysokości”, 3/ art. 455 k.c. w związku z art. 359 k.c. przez odmowę przyznania skarżącemu odsetek od zasądzonego wynagrodzenia za grudzień 2008 r. oraz od kwoty 1.005 euro zasądzonej diety za listopad 2008 r. „w sytuacji, gdy żądanie pozwu stanowi formę wezwania do wypłat zaległych należności”; 4/ art. 77⁵ § 1 k.p. przez nie uwzględnienie zmiany przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizacyjną z dnia 12 lutego 2010 r., w szczególności: „art. 2 ust. 7 ww ustawy wprowadzającej definicję podróży służbowej kierowców, art. 21a ww ustawy przyznającej kierowcom w podróży służbowej diety na takich samych zasadach jak innym zatrudnionym na podstawie kodeksu pracy pracownikom, art. 7 ww ustawy zgodnie z którym przepisy tej ustawy stosuje się do spraw wszczętych i nie zakończonych przed dniem wejścia w życie nowelizacji.”

Skarżący wskazał jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „potrzebę interpretacji pojęcia podróży służbowej kierowców, wykonujących przewóz drogowy poza siedzibą pracodawcy i poza granicami kraju w aspekcie znowelizowanej ustawy z dnia 16.04.2004r o czasie pracy kierowców”, a także potrzebę „wykładni przepisów dotyczących ustalania przysługujących kierowcom świadczeń z tytułu podróży służbowej, w szczególności wyjaśnienia, czy pracodawca był władny pozbawić pracownika - kierowcy diet i ryczałtu za noclegi za soboty i niedziele przypadające w czasie jego delegacji poza granicami kraju”. Ponadto, w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, „czy rozwiązanie z pracownikiem - umowy o pracę bez wypowiedzenia dokonane z

naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, winno skutkować uznaniem nieważności tej czynności prawnej”. Występuje także potrzeba wykładni „stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 29.06.2010 r.- sygn. akt I PK 131/09 w aspekcie zakazu orzekania przez sąd ponad żądanie w sprawach z zakresu prawa pracy”, wedle którego – pracownik ma prawo „do żądania odsetek od zaległego świadczenia od momentu wytoczenia powództwa nawet jeżeli żądanie to zgłoszone zostało w toku postępowania”, a „odpis pozwu przekazany pracodawcy stanowi bowiem formę wezwania do wypłat zaległych należności w rozumieniu art. 455 k.c.”.

W ocenie skarżącego, Sądy obu instancji nie uwzględniły tego, że wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy, tj. o kradzieży paliwa, pracodawca powziął już w listopadzie 2008 r. (zawiadomienie złożono na Policji Krajowej S. w dniu 10.11.2008 r.). W konsekwencji rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 29 grudnia 2008 r. zostało dokonane z rażącym naruszeniem przepisów dotyczących tego trybu, co „jako czynność sprzeczna z ustawą tj naruszająca art 52 § 2 kp z mocy art 58 kc jest nieważna. Każda niezgodność treści czynności prawnej z nakazem lub zakazem zawartym w każdym bezwzględnie obowiązującym przepisie prawnym powoduje nieważność tej czynności, w sytuacji gdy brak jest przepisu przewidującego inną łagodniejszą sankcję dla tej niezgodności. W związku z powyższym uznać należy, że to powód pismem z dnia 22.12.2008r rozwiązał z pozwanym umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 55 § 1¹ kp, a w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia”.

Skarżący twierdził, że przepisy o należnościach przysługujących kierowcom w podróży służbowej (art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców) stosuje się także do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji (art. 7 ustawy nowelizacyjnej z dnia 12 lutego 2010 r.). „Po zmianie przepisów przy ustalaniu, czy kierowca przebywa w podróży służbowej nie ma znaczenia, jak w umowie o pracę określono jego miejsce pracy. (...) W tej sytuacji skoro pracodawca ma siedzibę firmy transportowej w C. to zgodnie z art. 2 ust. 7 znowelizowanej ustawy o czasie pracy kierowców - każdy wyjazd powoda poza siedzibę firmy uznać należy za podróż służbową również

wówczas, gdy przebywając na terenie Niemiec nie prowadził on pojazdu”. Dlatego skarżącemu przysługiwały diety za soboty i niedziele przypadające w czasie jego delegacji poza granicami kraju, bo „są to należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową i mają być przeznaczone na pokrycie ceny noclegów i wyżywienia oraz rekompensować pracownikowi pobyt poza miejscem stałego zamieszkania. Diety te winny być wypłacone powodowi w wysokości 67 euro za dobę podróży służbowej tj. w takiej wysokości w jakiej były one płacone za pozostałe robocze dni delegacji. Fakt, iż pozwany wypłacał kierowcom za te dni diety w wysokości 42 euro oraz ryczałt za noclegi w wysokości 25 euro tj łącznie 67 euro potwierdzają ustalenia protokołu kontroli PIP z września 2009 r oraz gwarantowane były umową o pracę, która ustalała stałą kwotę diet w maksymalnej ich wysokości”.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonych częściach oraz przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o należnych powodowi kosztach procesu „za wszystkie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się częściowo usprawiedliwiona wyłącznie co do zaniżonego wynagrodzenia za grudzień 2008 r., zasądzonej w stawce 60% od kwoty 1.250 zł miesięcznego wynagrodzenia skarżącego, zamiast w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie ustalane na podstawie odrębnych przepisów (art. 81 § 1 k.p. zdanie drugie k.p.). Wprawdzie skarżący bezpodstawnie twierdził w skardze kasacyjnej, że otrzymywane w 2008 r. wynagrodzenie za pracę pobierał w „jego minimalnej wysokości”, ale mając na uwadze, że w wymienionym roku kalendarzowym minimalne wynagrodzenie wynosiło 1.126 zł (por. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2007 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2008 r., Dz.U. z 2007 r. Nr 171, poz. 1209), Sąd Najwyższy zreformował zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu pierwszej instancji na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., zasądzając od pozwanego na

rzecz powoda tę kwotę (1.126 zł brutto), w miejsce zaniżonej kwoty 750 zł wynagrodzenia za grudzień 2008 r.

W pozostałych zakresach zaskarżenia skarga kasacyjna nie miała usprawiedliwionych podstaw prawnych. W jej podstawowym podłożu, zawartym w sformułowanej przez pełnomocnik skarżącego treści zagadnienia prawnego, „czy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia dokonane z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, winno skutkować uznaniem nieważności tej czynności prawnej”, wymienione zagadnienie nie spełniało wymaganej cechy istotnego problemu prawnego. Oczywiście negatywne rozstrzygnięcie tej kwestii wynika z elementarnych kanonów podstawowej wiedzy prawniczej, ponieważ dla każdego przeciętnego prawnika, a nawet studenta prawa po pozytywnie zdanym egzaminie z prawa pracy, powinno być oczywiste, że bez zaskarżenia do sądu pracy niezgodnej z prawem czynności rozwiązującej stosunek pracy, nawet niezgodna z prawem lub wadliwa czynność rozwiązująca stosunek pracy wywołuje ważne skutki prawne. Skoro skarżący zaniechał wytoczenia pozwanemu pracodawcy powództwa o przywrócenie do pracy lub o odszkodowanie w związku z niezgodnym z prawem - w jego ocenie - rozwiązaniem umowy o pracę przez pozwanego bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 264 § 2 k.p.), to utracił procesowe możliwości wykazywania cechy potencjalnej bezprawności niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy przez pozwanego pracodawcę w innym procesie o odszkodowanie z tytułu rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z powodu potencjalnego ciężkiego naruszenia przez pozwanego pracodawcę podstawowych obowiązków wobec pracownika (art. 55 § 1¹ k.p.). W tym zakresie Sąd drugiej instancji prawidłowo uznał, że pracownik, z którym pracodawca wcześniej skutecznie rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego (pracownika) winy, który nie zaskarżył do sądu pracy tej czynności prawnej pracodawcy (natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę), nie może skutecznie rozwiązać nieistniejącej już (rozwiązanej) umowy o pracę na podstawie art. 55 § 1¹ k.p., wskazując na ciężkie naruszenie przez pozwanego pracodawcę jego podstawowych obowiązków wobec pracownika (skarżącego) Wykluczone jest bowiem rozwiązanie przez pracownika stosunku pracy, który ustał wskutek jego

wcześniejszego skutecznego rozwiązania przez pracodawcę, skoro stosunek ten nie istniał w dacie doręczenia pracodawcy oświadczenia pracownika o rozwiązaniu stosunku pracy na podstawie art. 55 § 1¹ k.p.

Tak było w rozpoznanej sprawie, w której Sądy obu instancji miarodajnie ustaliły (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że pozwany pracodawca rozwiązał ze skarżącym umowę o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w dniu 29 grudnia 2008 r., natomiast oświadczenie skarżącego o rozwiązaniu stosunku pracy z powodu ciężkiego naruszenia przez pozwanego pracodawcę jego podstawowych obowiązków wobec pracownika (skarżącego), które wprawdzie było oznaczone datą 22 grudnia 2008 r., doszło do wiadomości pozwanego pracodawcy po rozwiązaniu przez niego stosunku pracy, bo dopiero w dniu 6 stycznia 2009 r. (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.). W tej dacie nie istniał już wcześniej skutecznie rozwiązany przez pracodawcę stosunek pracy. Oznaczało to, że skarżącemu, który nie zaskarżył czynności pracodawcy skutecznie rozwiązującej stosunek pracy, nie przysługuje roszczenie z tytułu niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy na podstawie art. 55 § 1¹ k.p., które doszło do wiadomości pozwanego pracodawcy po niezaskarżonym przez pracownika skutecznym i ważnym wcześniejszym rozwiązaniu umowy o pracę przez pozwanego pracodawcę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Nawet w przypadku równoczesnego natychmiastowego rozwiązania tego samego stosunku pracy przez obie jego strony (pracownika i pracodawcę), wytoczenie i rozeznanie powództwa (roszczenia) odszkodowawczego pracownika z art. 55 § 1¹ k.p. wymaga zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy rozwiązującej ten sam stosunek pracy, chyba że oświadczenie pracownika dotarłoby do pracodawcy wcześniej (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.) niż czynność prawna pracodawcy zmierzająca do rozwiązania tego samego stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 k.p. Rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. jest skuteczne bez względu na zgodność z prawem lub zasadność tego sposobu niezwłocznego ustania stosunku pracy, które nie może być zdyskwalifikowane nawet w procesie o odszkodowanie za potencjalnie nieuzasadnione rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę na tej podstawie prawnej (art. 61¹ k.p.) Wszystko to oznacza, że tylko wcześniejsze natychmiastowe rozwiązanie przez pracownika

na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. stosunku pracy (z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracodawcy wobec pracownika), nie wymaga zaskarżenia późniejszej czynności prawnej pracodawcy zmierzającej do natychmiastowego rozwiązania nieistniejącego, tj. wcześniej rozwiązanego przez pracownika stosunku pracy. W konsekwencji, bezpodstawne okazało się roszczenie oraz skarga kasacyjna o reformatoryjne zasądzenie odszkodowania w kwocie 1.250 zł na podstawie art. 55 § 1¹ k.p., który nie miał w sprawie zastosowania wobec niezaskarżenia przez powoda uprzedniego (wcześniejszego) skutecznego i ważnego rozwiązania z nim umowy o pracę przez pozwanego pracodawcę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Sąd drugiej instancji nie miał podstaw prawnych do zasądzenia odsetek od należności uwzględnionych (zasądzonych) przez Sąd Rejonowy, ponieważ wprawdzie żądanie pozwu stanowi „formę wezwania do wypłat zaległych należności”, ale żądanie zapłaty odsetek jest usprawiedliwione tylko wtedy, gdy zostało sformułowane jako roszczenie procesowe, co wymagało wyartykułowania w pozwie żądań zasądzenia „zaległych należności” wraz z ustawowymi odsetkami. Tymczasem skarżący nie sformułował w taki sposób roszczenia „odsetkowego” w pozwie ani w jego uzupełnieniu, a jego profesjonalny pełnomocnik w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu (k. 57) wnosił wyłącznie o zasądzenie spornych należności „głównych”, bez żądania zasądzenia odsetek. Dlatego brak żądania odsetek od zasądzonych należności wykluczał uwzględnienie niewyartykułowanych w treści pozwu, w jego uzupełnieniu ani w ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu (k. 57) roszczeń odsetkowych, ponad zakres uwzględniony przez Sąd pierwszej instancji.

Także kasacyjny zarzut dotyczący żądania zasądzenia dalszych diet (za soboty i niedziele) nie był uzasadniony na gruncie sformułowanych w skardze kasacyjnej podstaw tego zaskarżenia, ponieważ z art. 7 ustawy o czasie pracy kierowców, który stanowi, że kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 k.p., wynikał obowiązek jego temporalnego stosowania jedynie w sprawach administracyjnych, postępowań podatkowych, o wykroczenia, karnych lub w karnych skarbowych

wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, prowadzonych w związku z przepisem art. 77⁵ § 1 k.p. Katalog tych ustawowo wymienionych spraw nie obejmuje pracowniczych spraw cywilnych wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o pracy kierowców, które nie mogą toczyć się z uwzględnieniem jej art. 2 pkt 7 w związku z art. 21a. Ze względu na to, że w skardze kasacyjnej zabrakło innego uzasadnienia zasygnalizowanych podstaw skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy nie miał możliwości ani potrzeby dokonywania jurysdykcyjnej oceny legislacyjnego pozostawienia (pominięcia) spraw cywilnych poza zakresem temporalnego oddziaływania art. 7 ustawy zmieniającej, niezależnie od tego, że w omawianej części kasacyjnego zaskarżenia skarżący nie zarzucił wadliwej wykładni obowiązywania zakresu spornego zobowiązania stron, które sobotnio-niedzielnym pobytów skarżącego w Niemczech nie objęły obowiązkiem wypłaty „diety eksportowej” przewidzianej za czas „świadczenia transportu”.

W konsekwencji w opisanych wyżej zakresach Sąd Najwyższy oddalił niemającą usprawiedliwionych podstaw skargę kasacyjną w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c., orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 100 zdanie pierwsze *in principio* k.p.c.